

Sygn. akt VIII U 328/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 lutego 2016 roku.

Sąd Okręgowy w Lublinie VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie: Przewodniczący – Sędzia S.O. Zofia Kubalska

Protokolant – sekretarz sądowy Ewelina Parol

po rozpoznaniu w dniu 9 lutego 2016 roku w Lublinie

sprawy R. T. (1)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w L.

o wysokość świadczenia

na skutek odwołania R. T. (1)

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w L.

z dnia 11 lutego 2015 roku znak (...)

oddala odwołanie.

Sygn. akt VIII U 328/15

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 11 lutego 2015 r., wydaną po rozpoznaniu wniosku R. T. (1) z dnia 26 stycznia 2015 r. w sprawie o sygn.(...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L. dokonał przeliczenia przysługującej wnioskodawcy renty od dnia 1 stycznia 2015 r. Ustalając wysokości renty organ rentowy uwzględnił okresy składkowe w ilości 35 lat, 6 miesięcy i 1 dnia, a także nieskładkowe w ilości 6 miesięcy i 2 dni. Nie został natomiast uwzględniony okres od dnia 1 marca 1988 r. do dnia 30 czerwca 1990 r., kiedy to wnioskodawca był zatrudniony na podstawie umowy agencyjnej.

(decyzja k. 25 akt rentowych)

Dnia 2 marca 2015 r. R. T. (1) złożył odwołanie. Zaskarżając przedmiotową decyzję w całości wniósł o jej zmianę w części dotyczącej nieuwzględnienia okresu zatrudnienia od dnia 1 marca 1988 r. do dnia 30 czerwca 1990 r., poprzez przyjęcie wskazanego okresu pracy jako wykonywanego na podstawie umowy o pracę, a także o zasądzenie odsetek ustawowych od dnia złożenia wniosku, tj. 26 stycznia 2015 r. W uzasadnieniu swojego stanowiska wskazał, że składając wyjaśnienia omyłkowo i błędnie określił, że pracował na podstawie umowy agencyjnej. W rzeczywistości we wskazanym okresie pracował w dwóch firmach – (...) Spółka z o.o. z siedzibą w L. oraz (...) Spółka z o.o. z siedzibą w L., przy czym w obu pracował na podstawie umowy o pracę, na cały etat, pełniąc funkcję kierownika sklepu wyposażenia mieszkań. Odwołujący podniósł nadto, że wówczas kierownicy sklepów mogli pracować wyłącznie na podstawie umowy o pracę, zaś umowy agencyjne były zawierane wyłącznie przy pełnieniu innych funkcji – np. ajenta ubezpieczeniowego. Zatem w rzeczywistości, z całą pewnością, pracował na podstawie umowy o pracę. Na dowód tego w ksiąteczce ubezpieczeniowej widnieje stempel o zatrudnieniu.

(odwołanie k. 2-3)

W odpowiedzi na odwołanie z dnia 11 marca 2015 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L. podtrzymał argumentację przedstawioną w zaskarżonej decyzji wnosząc o jego oddalenie. Organ rentowy podniósł, iż skarżący nie przedstawił żadnego dokumentu dotyczącego zatrudnienia we wskazanych firmach w postaci umowy o pracę czy zaświadczenia o zatrudnieniu. Obie firmy rozliczały się w spornym okresie w sposób bezimienny. W legitymacji ubezpieczeniowej skarżącego znajdują się wpisy dotyczące (...) Spółka z o.o. z siedzibą w L. oraz (...) Spółka z o.o. z siedzibą w L., jednakże bez pieczęci i podpisu osoby odpowiedzialnej za wpis. Co więcej, w oświadczeniu z dnia 26 stycznia 2015 r. sam zainteresowany wskazał, że prowadził działalność w tych firmach jako agent, rozliczając się procentowo od utargu.

(odpowiedź k. 4-5)

W toku dalszego postępowania strony podtrzymały swoje dotychczasowe stanowiska.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

R. T. (1) od dnia 1 lipca 1984 r. prowadził działalność handlową – sklep z wyposażeniem mieszkań przy ul. (...) w L.. Od dnia 1 lipca 1988 r. kontynuował działalność na podstawie umowy agencyjnej zawartej z (...) Spółką z o.o. z siedzibą w L.. W dniu 2 lutego 1989 r. zakończył współpracę i związał się umową agencyjną z (...) Spółką z o.o. z siedzibą w L., która trwała do dnia 30 czerwca 1990 r. Nie podpisywał list obecności. Zarówno sam lokal, jak i wyposażenie sklepu stanowiły jego własność, przy czym działalność prowadził pod szyldem ww. spółek. Rozliczenie następowało w sposób procentowy, w zależności od utargu.

(Dowód: kwestionariusz okresów składkowych i nieskładkowych k. 5 t. I akt rentowych, oświadczenie k. 15 t. II akt rentowych, zeznania K. M. k. 17 t. II akt rentowych, zeznania W. M. k. 19 t. II akt rentowych, częściowo zeznania R. T. k. 13v-14 w zw. z k. 31v)

Do sklepu (...) zgłaszali się producenci – m.in. W. M. (2) i K. M.. Na jego zamówienie dostarczali produkowane przez siebie wyroby jak lampy, kinkiety, żyrandole, tralki, kwietniki czy wieszaki. W toku wzajemnej współpracy rozliczali się z R. T. (1), wystawiając rachunki na jego nazwisko. Wnioskodawca sam wybierał sobie producentów i firmy od których dokonywał zakupu towarów do sklepu i sam się z nimi rozliczał.

(Dowód: częściowo zeznania W. M. k. 30v-31, częściowo zeznania K. M. k. 31, częściowo zeznania M. H. (1) k. 30)

(...) Spółka z o.o. z siedzibą w (...) Spółka z o.o. z siedzibą w L. w okresie współpracy z R. T. (1) składały bezimiennie deklaracje do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, podając liczbę zatrudnionych pracowników ogółem, bez imiennego wykazu ubezpieczonych i informacji o składnikach wynagrodzenia tych osób.

(Dowód: pismo ZUS k. 77, 79 t. I akt rentowych)

Dokumentacja w postaci akt osobowych pracowników (...) Spółka z o.o. z siedzibą w L. uległa zniszczeniu.

(Dowód: zeznania R. T. k. 14 w zw. z k. 31v, zeznania C. R. k. 30)

Dnia 26 stycznia 2015 r. R. T. (1) złożył w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L. oświadczenie w sprawie braku dokumentów. Wskazał w nim, że w okresie od dnia 1 marca 1988 r. do dnia 30 czerwca 1990 r. pracował na podstawie umowy agencyjnej dla (...) Spółki z o.o. z siedzibą w (...) Spółki z o.o. z siedzibą w L., rozliczając się procentowo od utargu.

(Dowód: oświadczenie k. 15 t. II akt rentowych)

W toku postępowania rentowego zeznania złożyli K. M. i W. M. (2). Potwierdzili okoliczność wykonywania przez R. T. (1) pracy w charakterze agenta na rzecz powyższych spółek. Nie mieli oni wiedzy na temat podstawy powyższej działalności. Ich zeznania zostały uzgodnione przez R. T. (1).

(Dowód: zeznania R. T. k. 14 w zw. z k. 31v, zeznania K. M. k. 17 akt rentowych t. II , zeznania W. M. k. 19 t. II akt rentowych)

Od 11 czerwca 2009 r. wnioskodawca jest uprawniony do renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy (Dowód decyzja k. 109, 159 t. I akt rentowych i k. 9 t. II akt rentowych)

Decyzją z dnia 20 lutego 2015 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L. przyznał R. T. (1) emeryturę od dnia 19 lutego 2015 r.

(Dowód: decyzja k. 29 t. II akt rentowych)

Powyzszy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o wskazane dowody.

Sąd obdarzył wiarą zgromadzone w aktach sprawy dowody z dokumentów, albowiem zostały one sporządzone przez uprawnione organy, zgodnie z przepisami prawa i celem danej czynności. Żadna ze stron postępowania nie kwestionowała ich autentyczności ani rzetelności, Sąd nie dopatrzył się zaś podstaw by czynić to z urzędu. Na ustalenia faktyczne nie miały wpływu dane ze str. 12 i 86-87 legitymacji ubezpieczeniowej, znajdującej się na k. 71 w aktach rentowych. Z uwagi na to, że dokument ten jest niekompletny bo brak pierwszej strony legitymacji, brak było możliwości identyfikacji personaliów osobowych pracownika a ponadto brak pieczęci i podpisu osoby odpowiedzialnej za wpis w imieniu Spółek.

Sąd częściowo obdarzył wiarą zeznania M. H. (1). Nie obdarzył wiarą zeznań tego świadka w części, w której stwierdził, że łączyły go i wnioskodawcę umowy o pracę ze spółkami (...). W tym zakresie jego zeznania były nielogiczne i wewnętrznie sprzeczne. Świadek nie mógł się zdecydować, czy z ww. spółkami łączyła go umowa o pracę. Najpierw wskazał, że myśli, iż miał umowę o pracę, co po chwili sprostował podając, że to wie, lakonicznie tłumacząc – „bo K. i H. przejęły pewne obowiązki nasze”. Następnie zeznał, że spółka (...) zawarła z nim umowę, ale nie pamięta jaką, by na koniec skwitować, że w jego odczuciu to były umowy o pracę. Co więcej, podał, że razem z powodem mieli podpisane umowy jako kierownicy sklepów, po czym wskazał, że ze spółek (...) nie ma umów, ani świadectwa pracy, którego nie otrzymał. Nie wiedział on, kto był jego bezpośrednim przełożonym, nie potrafił wskazać nawet funkcji tej osoby (prezes/dyrektor). W ocenie Sądu, świadek starał się wykazać, że łączyła go – a jednocześnie wnioskodawcę umowa o pracę, bowiem mieli prowadzić działalność w ten sam sposób z ww. spółkami. Jednakże pod wpływem zadawanych pytań gubił się, opisując okoliczności wskazujące, że takiego stosunku pracy w ogóle nie było. Dotyczy to chociażby braku ścisłego podporządkowania pracodawcy, wynikającego z dużej samodzielności, czy zakupu towarów według własnego wyboru, na własne nazwisko. Sąd miał przy tym na uwadze, że dowód z zeznań świadka zgłosił sam wnioskodawca, który we wcześniejszych wyjaśnieniach przyznał, że już w toku postępowania przed organem rentowym wskazywał świadkom – K. M. i W. M. (2), co mają zeznawać. W ocenie Sądu, również w tym przypadku można mówić o próbie przyjęcia wspólnego stanowiska i korzystnej dla powoda strategii procesowej.

Podobnie należało ocenić zeznania świadków W. M. (2) i K. M.. Zasługiwały one na obdarzenie walorem wiarygodności jedynie części. Sąd nie podzielił ich w zakresie, w którym wskazywali, że w toku współpracy handlowej z powodem wystawiali rachunki na spółki (...). Odmienne zeznania złożył w tej części M. H. (2). Sąd miał przy tym na uwadze podatność ww. świadków na sugestie powoda.

Na dokonane ustalenia faktyczne nie miały większego wpływu zeznania C. R. (2) (k. 30). Świadek był likwidatorem spółki (...) i nie miał wiedzy na temat zatrudnienia powoda w tym zakładzie pracy. Potwierdził jedynie, że nie istnieją już żadne dokumenty dotyczące ww. spółki.

Dokonując oceny zeznań R. T. (1) przez pryzmat wskazań wiedzy, doświadczenia życiowego i zasad prawidłowego rozumowania stwierdzić należy, że zasługują one jedynie w części na obdarzenie walorem wiarygodności. Nie sposób pominąć faktu, że z uwagi na niekorzystną decyzję organu rentowego powód miał interes, aby zeznawać w sposób niezgodny z rzeczywistym stanem rzeczy, w sposób celowo dla siebie korzystny. W ocenie Sądu, podawane przez niego okoliczności zawarcia umowy o pracę ze spółkami (...) stanowią jedynie próbę zaprzeczenia faktów – nakierowaną

na uzyskanie pożądanego rozstrzygnięcia implikację przyjętej taktyki procesowej. Zeznania R. T. (1) są niespójne, nielogiczne i wewnętrznie sprzeczne. Pozostają w antynomii do złożonego dnia 26 stycznia 2015 r. oświadczenia, w którym wnioskodawca wskazał, że w spornym okresie prowadził działalność jako agent. Nie potrafił przy tym w sposób logiczny wytłumaczyć, dlaczego użył takiego określenia podając – „bo był to mój lokal”, czego nie sposób uznać za wystarczające uzasadnienie.

W zeznaniach powoda znamienne jest próba wykazania za wszelką cenę cech stosunku pracy. Podawał, że raczej nie korzystał z urlopu wypoczynkowego, by na kolejny terminie rozprawy wskazać stanowczo, że z nich nie korzystał, za co pracodawca mu płacił. Na wstępie informacyjnych wyjaśnień podał on również, że nie pamięta w jakim okresie był zatrudniony w spółkach (...). Natomiast już w następnym zdaniu wskazał dokładną (ale błędną) datę zatrudnienia w spółce (...) – od 2 marca 1992 r., w charakterze kierownika sklepu na podstawie umowy o pracę, jak i to, że po 2-3 miesiącach od tego momentu – w czerwcu 1992 r., związał się kolejną umową o pracę ze spółką (...), gdzie pracował do 1994 r. Pomijając już fakt, że w na przełomie 1991/1992 r. spółka (...) znajdowała się w likwidacji, a w okresie od 1 lipca 1990 r. do 30 czerwca 1993 r. R. T. (1) był zatrudniony w spółce (...) (k. 28), to wskazywane przez powoda okoliczności pozostają w sprzeczności również z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, w szczególności z dokumentami wytworzonymi przez samego R. T. (1) – oświadczeniem z dnia 26 stycznia 2015 r. czy kwestionariuszem z dnia 8 maja 2009 r. (k. 5 akt rentowych). Sąd nie obdarzył wiarą zeznań wnioskodawcy również tej części, w której wskazywał, że w spółkach (...) otrzymywał wynagrodzenie. Na tę okoliczność R. T. (1) powołał się dopiero w toku postępowania przed Sądem. Wcześniej w toku postępowania rentowego wskazywał jedynie, że rozliczał się w formie prowizji – tj. procentowo od utargu (k. 15 akt rentowych). Gdyby w rzeczywistości otrzymywał wynagrodzenie, taki zapis znalazłby się w oświadczeniu z 26 stycznia 2015 r. Co więcej, na rozprawie w dniu 9 lutego 2016 r. powód sprostował wysokość „pobieranego” wynagrodzenia wskazując, że sprawdził je w dokumentacji. Niemniej jednak, nie przedstawił przed Sądem powyższego dokumentu, zaś wcześniej zeznawał, że nie jest w posiadaniu umowy o pracę, angaży czy świadectwa, gdyż zostały mu skradzione wraz z teczką, w której się znajdowały. Powstaje zatem pytanie, jakim dokumentem posłużył się R. T. (1), skoro rzekomy odbiór wynagrodzenia podpisywał na listach wynagrodzeń w spółce, zaś inne dokumenty zostały mu skradzione. Również podawane przez wnioskodawcę okoliczności utraty dokumentów dotyczących zatrudnienia w spółkach (...) budzą wątpliwości w kontekście zeznań świadka M. H. (3), który był zatrudniony na takich samych warunkach i nie posiada umów o pracę z tych spółek i stwierdził, że świadectwa pracy nie otrzymał (k. 30v).

Sąd Okręgowy zważył co następuje.

Odwołanie jest bezzasadne nie zasługuje na uwzględnienie.

W realiach niniejszej sprawy spór sprowadzał się do nieuwzględnienia przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych przy ustalaniu wysokości renty należnej R. T. (1), okresu zatrudnienia od dnia 1 marca 1988 r. do dnia 30 czerwca 1990 r. Organ rentowy decyzję odmowną uzasadniał tym, że wnioskodawca nie przedstawił żadnego dokumentu dotyczącego zatrudnienia we wskazanym okresie w spółkach (...). Możliwość ustalenia tej okoliczności utrudniał również fakt, że wskazane osoby prawne rozliczały się w spornym okresie w sposób bezimienny. Polegało to na tym, że zakład pracy przekazywał do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych listę swoich pracowników z podaną ich liczbą wraz z jedną zbiorczą kwotą składki obliczoną na podstawie ilości pracowników. Składka nie była więc odprowadzana imiennie za każdego pracownika, ale bezimiennie za cały zakład pracy. Dodatkową przyczyną wydania decyzji odmownej było oświadczenie powoda, w którym podał, że prowadził działalność w tych firmach jako agent.

W tym miejscu należy wskazać, że stosownie do treści art. 112 ust 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, jeżeli emeryt lub rencista zgłosi wniosek o ponowne ustalenie wysokości świadczenia przez doliczenie nieuwzględnionych dotychczas w wymiarze świadczenia okresów składkowych lub nieskładkowych, kwotę przysługującego świadczenia zwiększa się doliczając: 1) do kwoty emerytury, o której mowa w art. 53, lub renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy: a) po 1,3% podstawy wymiaru, ustalonej w wyniku waloryzacji, za każdy rok okresów składkowych, o których mowa w art. 6, b) po 0,7% podstawy wymiaru, ustalonej w wyniku waloryzacji, za każdy rok okresów nieskładkowych, o których mowa w art. 7.

Zgodnie z art. 6 ust. 2 pkt 5 lit. A ustawy za okresy składkowe uważa się również przypadające przed dniem 15 listopada 1991 r. okresy, za które została opłacona składka na ubezpieczenie społeczne albo za które nie było obowiązku opłacania składek na ubezpieczenie społeczne pracy na obszarze Państwa Polskiego wykonywanej na rzecz jednostek gospodarki uspołecznionej na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia oraz współpracy przy wykonywaniu takiej umowy objętej obowiązkiem ubezpieczenia społecznego i okresy kontynuowania takiego ubezpieczenia, za które opłacono składkę na to ubezpieczenie lub w których występowało zwolnienie od opłacania składki. Na podstawie § 9 ust. 1 Rozporządzenia Ministra Pracy Płac i Spraw Socjalnych z dnia 14 lutego 1976 r. w sprawie trybu postępowania w zakresie ubezpieczenia społecznego osób wykonujących pracę na rzecz jednostek gospodarki uspołecznionej na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia (Dz. U. nr 6, poz. 33) składkę na ubezpieczenie oblicza się miesięcznie od kwoty stanowiącej podstawę wymiaru składki na ubezpieczenie, chociaż podstawa wymiaru była niższa od połowy najniższego wynagrodzenia w gospodarce uspołecznionej albo przekroczyła kwotę 1 zł miesięcznie.

Na podstawie § 10 ust. 1 i 2 tego rozporządzenia po upływie roku kalendarzowego jednostka gospodarki uspołecznionej sprawdza, czy łączna podstawa wymiaru składki na ubezpieczenie za ten rok nie była niższa od sześciokrotnej kwoty najniższego wynagrodzenia miesięcznego w gospodarce uspołecznionej. Jeżeli tak jednostka zwraca ubezpieczonemu opłaconą przez niego część składki na ubezpieczenie, pomniejszoną o wypłacone w tym okresie zasiłki chorobowe, macierzyńskie, porodowe i rodzinne, natomiast oddział Zakładu Ubezpieczeń Społecznych zwraca taką składkę jednostce gospodarki uspołecznionej.

Definicja umowy ajencyjnej została uregulowana w rozdziale IV rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 czerwca 1934 r. (Dz. U. z 1934 nr 57 poz. 502) Kodeks Handlowy, uchylonym dnia 1 stycznia 2001 r. Zgodnie z art. 568 cyt. rozporządzenia, przez umowę ajencyjną kupiec (agent) podejmował się stałego pośredniczenia w zawieraniu umów na rzecz dającego polecenie lub zawierania ich w jego imieniu.

Natomiast R. T. (1) dopiero w odwołaniu od decyzji uzasadniając swoje stanowisko podnosił, że w rzeczywistości w spornym okresie pracował w obu spółkach nie na podstawie umowy ajencyjnej, a na podstawie umowę o pracę. Zgodnie z rozkładem ciężaru dowodu (art. 6 k.c.), to na nim spoczywał obowiązek wykazania podawanych wyżej twierdzeń.

W myśl § 21 ust 1, §24 ust 1 i § 27 ust 1 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983r. w sprawie postępowania o świadczenia emerytalno – rentowe i zasad wypłaty tych świadczeń (Dz. U. z dnia 25 lutego 1983r. Nr10, poz. 49 ze zm.) – środkiem dowodowym stwierdzającym okresy zatrudnienia są: pisemne zaświadczenia zakładów pracy – wydane na podstawie posiadanych dokumentów oraz legitymacja ubezpieczeniowa, a także inne dowody z przebiegu ubezpieczenia np. zeznania świadków. Z kolei zaliczenie nieudokumentowanych okresów składkowych i nieskładkowych do uprawnień oraz wzrostu świadczeń emerytalno – rentowych wymaga dowodów nie budzących wątpliwości, spójnych i precyzyjnych (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 stycznia 1998r. II UKN 440/97 OSNAP 1998 /22/667) .

Z uwagi na brak jakiegokolwiek dokumentacji poświadczającej zatrudnienie R. T. (1) w okresie od dnia 1 marca 1988 r. do dnia 30 czerwca 1990 r. w spółkach (...), czy to w postaci akt osobowych, umów o pracę, świadectw pracy czy legitymacji ubezpieczeniowej (jak już zostało wskazane powyżej, legitymacja z k. 71 akt rentowych nie posiadała danych właściciela), jedynym środkiem dowodowym pozostały zeznania świadków. Po ich przeanalizowaniu Sąd uznał, że z uwagi na ich ogólnikowość, niespójność i wewnętrzną sprzeczność (opisane w ocenie dowodów) – nie są dowodami, które nie budzą wątpliwości i na podstawie których można byłoby uznać, że powód w spornym okresie był zatrudniony na podstawie umowy o pracę. Tym bardziej, skoro ww. nie podali nawet przybliżonej dat – początkowej i końcowej zatrudnienia, na podstawie których w sposób nie budzący wątpliwości odtworzony zostałby okres zatrudnienia wnioskodawcy. Stanowiska R. T. (1) nie uwiarygodniły również zeznania M. H. (1). Zgłaszając dowód z jego zeznań powód podnosił, że jest on świadkiem jego pracy, albowiem prowadził tak samo i taki sam sklep. W podobnym tonie wypowiadał się świadek porównując prowadzone przez siebie i R. T. (1) działalności, używając liczby mnogiej – „byliśmy w jednej firmie”, „umowy mieliśmy podpisane”. Niemniej jednak, w przedstawionych przez

M. H. (1) okolicznościach prowadzonej działalności brak było cech stosunku pracy w rozumieniu art. 22 k.p., chociażby w postaci ścisłego podporządkowania pracodawcy. Wskazał on, że stanowisko pracy i miejsce pracy organizował sam, zakupu towarów dokonywał na swoje nazwisko, sam wybierał firmy, od których dokonywał zakupu towarów, na rachunkach oprócz pieczętki sklepu widniały jego dane, w sklepie zatrudniał pracownicę, przy czym pracowała w nim również jego żona – w charakterze osoby współpracującej. Dostrzegalna była zatem duża samodzielność w prowadzonej działalności.

W orzeczeniu z dnia 4 czerwca 1952 r. (C 1011/51, Lex Polonica nr 318048) Sąd Najwyższy przyjął, że stosunek zależności nie nadaje sam jeszcze zawartej umowie charakteru umowy o pracę, skoro stosunek ten właściwy jest nie tylko takiej umowie, ale także umowie agencyjnej. Tylko bowiem taka zależność charakteryzuje umowę o pracę w odróżnieniu od zależności przewidzianej w umowie agencyjnej, która odznacza się ścisłym podporządkowaniem pracownika pracodawcy przez czas wykonywania pracy, tudzież obowiązkiem stosowania się do jego dyspozycji nawet w technicznym zakresie działania. Z kolei w orzeczeniu z dnia 15 lutego 1957 r. (I CR 1027/56, Lex Polonica nr 318049) uznano, iż stosownie do art. 568 k.h. cechą charakterystyczną umowy agencyjnej, w odróżnieniu od umowy o pracę oprócz braku podporządkowania, jest podjęcie się stałego pośredniczenia w zawieraniu umów na rzecz dającego polecenie lub zawieranie umów w jego imieniu przez kupca, to znaczy (art. 2 § 1 k.h.) przez tego, kto we własnym imieniu prowadzi przedsiębiorstwo zarobkowe, a nie przez pracownika, to znaczy tego, kto, będąc zatrudniony w cudzym zakładzie pracy, jest ściśle podległy kierownictwu tego zakładu.

W ocenie Sądu, przyjęciu w przypadku R. T. (1) istnienia umowy o pracę przemawia właśnie brak ścisłego podporządkowania i duża swoboda w prowadzonej działalności. W rzeczywistości kontynuował on prowadzoną od 1 lipca 1984 r. działalność gospodarczą, tylko że w imieniu K. i H.. Nie podpisywał list obecności, sam organizował sobie stanowisko, miejsce i czas pracy. Sam decydował jaki towar w jakiej ilości był dostarczany do sklepu – zamawiał produkty i sam za nie płacił. Nie dostawał ich odgórnie od spółki celem sprzedaży. Nadto nie uzyskiwał wynagrodzenia, lecz prowizję.

Obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa głównie na stronach (art. 3 k.p.c.), zaś ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie obciąża tę stronę, która z faktów tych wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.). Skoro więc powód nie przeprowadził skutecznego dowodu na okoliczność zatrudnienia w spółkach (...) na podstawie umowy o pracę, a nie umowy agencyjnej, to przyjęć należy, że fakt ten nie został przez niego wykazany.

Mając na uwadze powyższe rozważania, Sąd nie znalazł podstaw do zmiany zaskarżonej decyzji i orzekł jak w sentencji na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c.